Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 13 WRZEŚNIA 1934 NR. 107

Masonerja.

Obóz Narodowy nie od dzisiaj pisze **o masonerji**, zajmując w stosunku do niej niedwuznacznie wrogie stanowisko. **Przez długie lata prasa innych obozów nie poruszała tego tematu.** Pomijano go milczeniem. Dzisiaj, po **aferze Stawiskiego, trudno już** zachować dalej tę metodę **przemilczania.** Dlaczego we **francuskiej Izbie** deputowanych powstaje **związek** posłów, którego celem jest **walka z masonerją?** Dlaczego Hitler tyle uwagi poświęca temu przedmiotowi? A tymczasem **u nas** dla wielu **to zagadnienie jakby nie istniało.** A przynajmniej udają, że ono nadal nie istnieje.

Niezbyt dawno temu, **gdy ktoś wspomniał o masonerji, narażał się na drwiny.** Posądzono nas narodowców o manję prześladowczą na tym punkcie. **Dzisiaj** masonerja chce się już, w sposób dość dyskretny, bronić przed zarzutami. Wyszło niedawno w języku polskim specjalne wydawnictwo, niby objektywne, które jednak w gruncie rzeczy chce działalność masonerji przedstawić w korzystnem świetle.

Według masońskiej literatury masonerja jest niewinnym związkiem, który ma cele wyłącznie humanitarne i filantropijne. Czasami pisze się z pewną ironją o obrzędach i tajemnicach masońskich, **by odwrócić uwagę od właściwych celów masonerji.** Albo też jej działalność przenosi się w dość odległą przeszłość. Wskazuje się na to, że najwybitniejsi, najbardziej zasłużeni Polacy z końca XVIII wieku byli masonami, by w ten sposób otoczyć masonerję pewnym urokiem. Zapomina się o tem, że wtedy równocześnie do masonerji należeli wszyscy sprzedawczycy i łajdacy.

Ale przeszłość nie wyjaśnia całkowicie teraźniejszości. Inną rolę odgrywali np. **żydzi w dawniejszej masonerji, a inne jest dzisiaj ich znaczenie.** Dzisiaj nie **ulega wątpliwości, że żydzi zajmują w masonerji stanowisko kierownicze.**

Obrońcy i przyjaciele masonerji zarzucają nam nieraz, że podajemy o niej nieścisłe wiadomości. Ale winę tych nieścisłości ponosi sama masonerja. **Dlaczego się ukrywa? Dlaczego uprawia tę konspirację? Czy tak niewinny humanitarny związek potrzebuje tajemnicy?**

Słyszy się czasem zdanie, że w Polsce masonerja nie ma wielkiego znaczenia, że nie warto się nią zajmować. W tem również jest metoda. Niewątpliwie **masoni polscy nie przodują w tej międzynarodowej organizacji. Ale tem większa jest ich zależność od obcych wpływów,** tem gorliwiej im się wysługują. I z tego właśnie powodu tem usilniej trzeba ich zwalczać. Walka ta musi się toczyć na dość rozległym froncie, znajdujemy bowiem obok siebie, w jednem towarzystwie, zarówno radykalnego fantastę przewrotu społecznego, jak i aferzystę, reprezentującego w Polsce interesy obcego kapitału. **Niedaleko od siebie są ludzie, którzy już jawnie prowadzą walkę z Kościołem, jak i tacy, którzy manifestacyjnie uprawiają praktyki religijne.**

Na masonerję przyszły ciężkie czasy. Niektóre narody podjęły z nią otwartą walkę, w innych skompromitowała się doszczętnie. Bez względu na to, jak daleko w Polsce sięgnęły jej wpływy, **obóz narodowy przeciwstawia się masonerji na każdem polu.** Widzi w niej bowiem **dążenie** do tego, by skrępować samodzielność naszej polityki, **by zrobić z Polski narzędzie w obcych rękach. Widzi** w niej przedewszystkiem **organizację pomocnicą międzynarodowego żydostwa,** które całe życie dzisiejszej Polski chce **dostosować do swoich celów.** I dlatego nie wstydzimy się wyrażenia: **żydzi i masoni. Wstydzić się powinni ci, którzy milczą w tej sprawie ze strachu, oportunizmu lub interesu.** Wypadki idą tak szybko, że coraz wyraźniej będą potwierdzały nasze stanowisko.

R. Rybarski.

Nie kijem go, a pałką.

Nie żydzi mają pogodzić sanację z lewicą opozycyjną — a masoni.

Obecnie sanacja wzięła kurs wyraźnie na lewo. Dla lepszego zadokumentowania tej zmiany i skuteczniejszej realizacji danych zamierzeń ma wystąpić na widownię partja lewicowa pod nazwą **„Partja Pracy“.**

Ciekawość, pod czyjemi auspicjami ma się dokonać ten marjaż sanacyjno-lewicowy?

Zydzi już od dłuższego czasu radzili lewicowcom i radykałom sanacyjnym pogodzenie się z lewicą i wytworzenie wspólnego frontu. Zydzi wprost niecierpliwili się, że lewica sanacyjna do tej roboty zbyt powoli się zabiera. W piśmie żydowskiem „Nasz Przegląd“ pisano:

„— Gdyby radykałom sanacyjnym poważnie zależało na nawiązaniu kontaktu z opozycją lewicową, winniby **byli to uczynić przy pomocy wspólnego przyjaciela“.** —

A kiedy prasa narodowa polska **wytykała żydom, że to oni chcą być tym pośrednicząсym, wspólnym „przyjacielem“,** nakłaniającym **obu powaśnionych małżonków (sanację i lewicę) do zgody,** to oni, odsuwając od siebie to posądzenia, wskazali na masonów jako pośredników. Wyraźnie przecież jeden z wybitnych działaczy żydowskich, p. Natan Szwalbe (odznaczony orderem!), takie daje wyjaśnienie:

„— **Niesłusznie... zarzuca nam bezustannie prasa endecka, jakobyśmy chcieli odegrać rolę „pośredników“ między sanacją a lewicą. Faktorów tego gatunku należy szukać raczej w lożach (masońskich) obrządku szkockiego...** jak również **w loży Wielkiego Wschodu“.**

A więc to **nie żydzi, a masoni** chcą pośredniczyć w skojarzeniu sanacji z lewicą opozycyjną. Tylko nie wolno ani na chwilę zapomnieć o tem, że masonerją **kieruje nie kto inny, jak właśnie żydzi. Nie żydzi więc, a masoni,** to znaczy tyle, że nie **kijem** go, a **pałką.**

Wystąpienie mistrza Wielkiej Loży z masonerji.

Sąd o masonerji z jego ust.

Albert Vigneau, jeden z wybitnych masonów francuskich, nadesłał ostatnio do zarządu organizacji księży, b. kombatantów, następujący list:

„Już od kilku miesięcy, mogę powiedzieć od kilku lat, **czułem się źle w atmosferze loż masońskich. Byłem członkiem Wielkiej Loży Francji** (obrządku szkockiego). Już od pierwszego roku mego należenia do masonerji byłem oszukany.

Szybko zdałem sprawę z tego, **że masonerja nie była tem, co kłamliwie mówiono** o niej kandydatowi, chcącemu do tego stowarzyszenia należeć, że masonerja jest stowarzyszeniem ludzi wolnych, dobrych obyczajów i o zdrowym sądzie, poszukujących poznania Prawdy we wszelkich dziedzinach: moralności, filozofji, nauki, ekonomji... **Kłamstwo! Ja to mówię, ja stary mason, dawny dygnitarz swej loży, jestto kłamstwo.** Warsztaty masońskie nie są miejscami, gdzie udziela się wtajemniczeń filozoficznych, gdzie urabiają ludzi, godnych tego miana, obywateli świadomych i oświeconych, jak to masoni głoszą w swych publikacjach. **Nie, w warsztatach masońskich zajmują się wyłącznie intrygami politycznemi, antyklerykalnemi,** laicyzmem w najgorszym **sensie** tego **wyrazu oraz... antymilitaryzmem, nazywają to oni „walką przeciw błędom, przeciw fikcjom.**

Ojczyzna jest błędem, Bóg jest fikcją **dla olbrzymiej większości wolnomularzy.** Długi czas miałem nadzieję zreformowania tego skorumpowanego środowiska; próbowałem założyć lożę, gdzie otrzymywanoby wyższe wykształcenie oraz filozoficzne. **Walczyłem wytrwale przeciw złej woli, jaka mnie otaczała;** nie udało mi się — osiągnąłem to, że zyskałem licznych wrogów i być może, jednego lub dwóch przyjaciół. **W lożach zawsze zwalczałem przeciwreligijność i antypatrjotyzm, które uważałem za niesprawiedliwe** i bardzo szkodliwe dla bezpieczeństwa kraju. W tym celu zarządzałem konferencje, które wywołały krzyk, hałas i oburzenia w lożach.

Nie byłem antyklerykałem, nie byłem nieprzyjacielem katolicyzmu, nietylko z racji ducha tolerancji, ale z przekonania; oraz — szczyt wszystkiego, — **byłem patrjotą.**

Pozatem groziłem, — o zbrodnio — bezlitośnie zdemaskować „braci“, którzy mniej lub więcej **wmieszani są w** aferę Stawiskiego.

Do Rady Federalnej Wielkiej Loży Francji napłynęły **przeciw mnie skargi.** Chciano postawić mnie w stan oskarżenia. Ale dzień 6 lutego, który wzniecił postrach w lożach, był przyczyną, że 18 lutego zebrał się nadzwyczajny konwent, na którym postanowiono wykluczyć lub zawiesić w prawach i czynnościach wszystkich „braci“, należących do organizacyj patrjotycznych lub z niemi sympatyzujących, z racji naruszenia przez nich wszystkich prawideł i tradycyj masonerji. Ja byłem jednym z takich, zatem loża względem patrjotów stosuje rygory, których nie stosuje względem „braci“ w rodzaju Stawiskiego. Jestem najpewniejszy, że „bracia“ skompromitowani — nawet bardzo w aferze Stawiskiego, nie są bynajmniej usunięci z masonerji, lecz, co najwyżej, prowizorycznie uznani za „braci śpiących“. **Oto dlatego z podniesioną głową, z wyzwolonem sumieniem wystąpiłem z wolnomularstwa.**

Albert Vigneau, były mistrz Wielkiej Loży Francji. (KAP).

Stawiski wybitnym masonem.

Sprawa słynnego aferzysty rosyjsko-żydowskiego, Aleksandra Stawiskiego, nie schodzi ze szpalt prasy paryskiej. Ostatnio sygnalizuje ta prasa szczegół, że Stawiski był masonem od dawna: należał do loży „Internationale“ („Międzynarodówka“), której był dygnitarzem i zarazem bywalcem siedziby głównej Loży przy ul. Cadet.

Wszyscy, z którymi Stawiski prowadził afery, byli masonami, nie wyłączając dwóch lekarzy Pirre Vachet i Auguste Marie, którzy Stawiskiemu wystawiali świadectwo o chorobie. Kontroler generalny świadectwa, niejaki Daoloux, sam mason, oznajmił komisji śledczej dnia 9 marca: „Naogół w sprawie tej afery poleciłem być bardzo ostrożnym“. (KAP.)

Sen. Targowski domaga się też powołania sądu klubowego w związku ze sprawą żyrardowską.

Warszawa. Prezes Walery Sławek otrzymał od senatora Targowskiego list, w którym tenże prosi go o powołanie w tej sprawie sądu.

Równocześnie senator Targowski postawił do dyspozycji prezesa Sławka swój mandat senatorski, zaznaczając, że niezależnie od decyzji prezesa Sławka do czasu, dopóki sprawa jego nie zostanie ostatecznie wyjaśniona, nie będzie sprawował funkcyj kierownika grupy senackiej BBWR. i przewodniczącego komisji konstytucyjnej.

Prezes Sławek powołał sąd klubowy dla rozpatrzenia całokształtu działalności senatora Targowskiego w zakładach żyrardowskich **i nie przyjął rezygnacji jego z mandatu senatora przed wydaniem wyroku sądowego.**

Wygnanie?

Warszawa. Donoszą, że skazany wyrokiem sądu partyjnego B.B. były senator Dobiecki otrzymał paszport na wyjazd zagranicę bez prawa powrotu do kraju.

Głosy francuskie o stanowisku Polski

Genewa. St. Brice w "Journalu" zaznacza, iż najwięcej zainteresowania w Genewie wywołuje obecnie stanowisko Polski. Zostały nawiązane bezpośrednie rokowania pomiędzy Polską a Sowietami na szerszej podstawie, niektórzy przypuszczają, że rokowania polsko-sowieckie mogą zmodyfikować perspektywy paktu wschodniego.

Korespondent „Figaro“ twierdzi, że Polska zrezygnuje narazie ze stałego miejsca, zgodzi się na stałe miejsce dla Sowietów pod warunkiem, że będzie zbadana kwestja reformy Rady Ligi, która da Polsce gwarancję stałości jej miejsca. Porozumienie polsko-sowieckie jest prawdopodobne.

„Petit Journal“ donosi, że ministrowie Beck i Barthou w rozmowie między sobą zupełnie otwarcie i bez przemilczeń wyłożyli karty. Minister Beck oświadczył, iż nie będzie czynił trudności w kwestji przyznania Sowietom stałego miejsca. (Nam się zdaje, że byłoby bardzo nie dobrze, gdyby Polska Sowietom przyznała stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, nie zapewniając sobie również taksamo stałego miejsca. To też przypuszczamy, że doniesienie to gazet francuskich nie odpowiada rzeczywistości).

Uchwały biskupów polskich.

Po konferencji Episkopatu naszego w Częstochowie.

Częstochowa. W Częstochowie zakończyła swe obrady kilkodniowa konferencja Episkopatu Polski. W konferencji wzięli udział obaj księża kardynałowie, 5 księży arcybiskupów i 24 księży biskupów. Obradom przewodniczył JEm. ks. kardynał Aleksander Kakowski.

Wysłano pisma: do Ojca św. Piusa XI z prośbą o błogosławieństwo w pracach konferencji i do JE. ks. arcybiskupa Buenos Aires, w którem zebrani na konferencji księża biskupi polscy witają Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, łącząc się w duchu z uczestnikami kongresu i zawiadamiają, że przedstawicielami Episkopatu Polski na kongresie będą: JE. ks. kardynał Hlond i Ich Ekscelencje księża biskupi Kubina, Okoniewski i Radoński. Wysłano także pismo do ks. biskupa Maleckiego, składając hołd męczennikowi za wiarę, dziękując mu za modlitwę i polecając się nadal jego modlitwom.

Zebrani biskupi uczcili pamięć pierwszego biskupa łódzkiego, śp. Wincentego Tymienieckiego, biskupa robotników, niezmordowanego organizatora diecezji, opiekuna biednych i za spokój jego duszy pomodlili się.

Zjazd podziękował JE. ks. biskupowi łomżyńskiemu, ks. Stanisławowi Łukomskiemu za to, że przychylając się do prośby Episkopatu, pomimo licznych zajęć, opracował dzieło pt. „Konkordat", które przyczyni się do coraz lepszego zrozumienia i wykonywania Konkordatu. Podczas trzechdniowych obrad rozważono wiele spraw. Pomiędzy innemi:

1. Konferencja przyjęła uchwały komisji ogólnej Synodu Plenarnego, który ma się odbyć w roku 1935.

2. Omówiono sprawy, związane z wychowaniem młodzieży. Postanowiono wysłać od całego Episkopatu dwa pisma do rządu, jedno w sprawie udzielania nauki religji w szkołach przez duszpasterzy parafjalnych, drugie zaś w sprawie nauczania dzieci katolickich przez nauczycieli innowierców oraz mieszania dzieci żydowskich z dziećmi katolickiemi w szkołach.

3. Zastanawiano się nad dalszem działaniem organizacyj: Legjonu Młodych, Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet i Młodzieży Demokratycznej. Działalność tych organizacyj budzi nadal obawy w społeczeństwie katolickiem, wobec czego Episkopat nie spuszcza tych organizacyj z oczu i wzywa wiernych do czujności w tym kierunku.

4. Duszpasterstwo nad rodakami naszymi, przebywającymi za granicą, Akcja Katolicka, sprawy prasowe, pomoc dotkniętym klęską powodzi, Uniwersytet Katolicki w Lublinie były przedmiotem rozważań i odpowiednich zarządzeń.

5. Episkopat zastanawiał się nad zjawiskiem pomnażania się obchodów świeckich, które niesłusznie nazwane są „świętami" i nad wciąganiem do tych obchodów Kościoła. Wydano w tej sprawie zarządzenie.

Konferencję zakończyli księża biskupi odprawieniem godziny świętej przed Najśw. Sakramentem w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej.

Synod Krajowy w r. 1935.

Częstochowa. Pod przewodnictwem JEm. Ks. Kardynała Kakowskiego obradowała na Jasnej Górze w dniach 3 i 4 września rb. Komisja Ogólna Synodu Plenarnego nad opracowanym przez specjalne Komisje materjałem do uchwał dla przyszłego Synodu Plenarnego, którego zwołanie zostało wyznaczone w roku 1935 do Częstochowy. Przyjęli udział w obradach członkowie Komisji Ogólnej: JE. Arcybiskupi: Sapieha, Twardowski, Jałbrzykowski, Nowowiejski oraz Księża Biskupi: Przeździecki i Łukomski.

„Spostrzeżenia" o nauczycielach.

Stopnie za postępy w ... nauczaniu.

Związki zawodowe nauczycieli szkół powszechnych podejmują akcję w Min. Oświaty przeciwko nowoogłoszonym przepisom o ustaleniu kwalifikacyj nauczycielskich. Na podstawie nowego rozporządzenia Min. Oświaty znacznie zwiększone zostały kompetencje kierowników szkół, które stawiać będą wespół z wizytatorami stopnie kwalifikacyjne nauczycielom.

Wprowadzone zostały specjalne arkusze „spostrzeżeń", na których kierownicy szkół czynić będą adnotacje o podległym im personelu. Nauczycielom stałym stopnie kwalifikacyjne stanowione będą codwa lata, zaś nauczycielom kontraktowym na 3 miesiące przed końcem roku szkolnego.

Z pobytu Schuschnigga w Italji.



Austrjacki kanclerz (po lewej) i Mussolini — jak pisaliśmy — spotkali się we Florencji, gdzie omawiali sprawy polityczne. Na rycinie powitanie dr. Schuschinga przez Mussoliniego (na przedzie w białej czapce). Poza nimi znajdują się inni dygnitarze włoscy.

Katastrofalna powódź w Egipcie.

Poziom wody na Nilu osiągnął wysokość, nienotowaną od 40 lat

Kair. Egipt znajduje się w przededniu katastrofalnej powodzi. Poziom wód Nilu osiągnął wysokość nienotowaną w ciągu 40 lat. Władze czynią rozpaczliwe wysiłki celem zażegnania klęski. Wielka armja robotników pracuje od 3 tygodni nad umocnieniem tam.

Tem niemniej wiele miast i wsi znajduje się już pod wodą. Również przedmieścia są zalane. Domy, którym zagraża w razie powodzi zawalenie, znajdują się pod obserwacją. Mieszkańcy tych domów będą ewakuowani. W Kairze utworzył się komitet obywatelski dla walki z klęską powodzi.

Organizacja gromad

w województwach pomorskiem i poznańskiem.

Regulamin, przepisany dla gromad w Kongresówce, opisuje akt wyborczy następująco:

Przed zarządzeniem wyborów **wójt na polecenie starosty sporządza spisy wyborców** w jednym egzemplarzu dla każdej gromady oddzielnie, do których wpisuje wszystkich, posiadających prawo wybierania do rady gromadzkiej. (W ziemiach zachodnich narazie **wójta gminy zbiorowej niema; kogo więc minister upoważni** do ułożenia listy wyborczej — niewiadomo. Może to być specjalny rządowy komisarz, wójt okręgowy, sołtys gminy lub przełożony obszaru dworskiego. Kogo ostatecznie władze upoważnią do ułożenia spisu, to jest dość obojętne dla ogółu, byle ten spis był dobry).

Wójt przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców staroście powiatowemu, który, po przeglądnięciu i wykorzystaniu go przy podziale gromady na okręgi tam, gdzie gromada na okręgi będzie podzielona, zwraca ten egzemplarz wójtowi równocześnie z pismem, zarządzającem wybory. W razie podziału obszaru gromady na okręgi wyborcze **wójt dzieli wyborców danej gromady na okręgi według domostw** i dla każdego okręgu spisuje nowy egzemplarz wyborców tego okręgu. Te wszystkie czynności **na zachodzie** zamiast wójta gminy zbiorowej wykona **zapewne delegat starostwa** przy pomocy dotychczasowych urzędów gminnych.

Wybory radnych gromadzkich i ich zastępców **zarządza starosta** powiatowy. On to podaje dzień zarządzenia wyborów, **dzień** głosowania, **ilość mandatów,** przypadających na całą **niepodzieloną** gromadę albo w **podzielonej** na okręgi ilość mandatów na każdy okręg wyborczy, **nazwiska** przewodniczącego gminnej komisji wyborczej, gromadzkich komisyj wyborczych i okręgowych komisyj wyborczych. **Między dniem zarządzenia wyborów** przez starostę, **a dniem głosowania musi upłynąć najmniej 6 dni.**

Dla każdej gminy oraz gromady, niepodzielonej na okręgi wyborcze, a w razie podziału — dla każdego okręgu wyborczego **tworzy się oddzielną komisję wyborczą.**

Komisja wyborcza składa się z przewodniczącego i 2 członków. Przewodniczącego mianuje starosta, a sam przewodniczący dobiera sobie dwu członków komisji dowolnie z pośród wyborców gromady.

Niezwłocznie po zarządzeniu wyborów przez starostę wójt (albo inny pełnomocnik starosty) **doręcza spisy wyborców przewodniczącemu gminnej komisji wyborczej.** Jednocześnie przewodniczący każdej komisji wyborczej (więc w gromadzie niepodzielonej i w okręgach wyborczych) **powołuje (dobiera sobie) członków komisyj wyborczych,** a wójt wyznacza dla każdej komisji lokal.

Sołtys gromadzki niezwłocznie po otrzymaniu od wójta gminy zbiorowej dokumentów podaje do publicznej wiadomości, w sposób na miejscu praktykowany (bęben, ogłoszenie na tablicy itd.) **liczbę mandatów,** przypadającą na gromadę, **podział na okręgi i liczbę mandatów w każdym okręgu,** adres lokalu wyborczego, pełny spis nazwisk członków gminnej komisji wyborczej, miejsce, dnie i godziny wyłożenia spisów wyborców i termin składania reklamacyj, **a wreszcie miejsce, dzień i godzinę głosowania (podobnie jak w wyborach** do **Sejmu).**

Stanisław Rymar.

Strzelcom nie wolno bić tylko żydów.

Lwów. Komendant jednego z oddziałów strzeleckich — Kmiotek, przechodząc ul. Jagiellońską, został potrącony przez żyda. Rozgniewany Kmiotek zareagował na to czynnie i w rezultacie paru żydów zostało poturbowanych. Rezultat nie kazał na siebie długo czekać, Kmiotek został usunięty ze Strzelca, przyczem w odnośnym rozkazie strzeleckim podniesiono, że Komendant nie na to powołał do życia Strzelców, aby bili żydów. Zydów bić — niech P. Bóg broni. Co innego, jeśli idzie o narodowców.

Tygodnik „Legjonu Młodych"

zawieszony na wniosek prokuratora.

Sąd **Okręgowy** w Częstochowie na posiedzeniu gospodarczem uwzględnił wniosek prokuratora i zdecydował **zawiesić** w Częstochowie **tygodnik „Dziś i Jutro".** Tygodnik ten wraz z deprawacyjną działalnością **Legjonu Młodych,** którego był organem, **siał zamęt i zgniliznę moralną w społeczeństwie częstochowskiem i okolicznem.** Po rozwiązaniu częstochowskiego obwodu Legjonu Młodych przyszła teraz kolej **na ich organ.**

Szczególnie złośliwą kampanję prasową prowadzili przeciwko Kościołowi, jako **instytucji, stojącej** na straży obyczajów i moralności publicznej. Aby uniknąć odpowiedzialności sądowej, po kilku udowodnionych im przestępstwach przestali podpisywać się pod swemi oszczerstwami i kalumnjami.

Na pewne podkreślenie zasługuje dział **reform seksualnych**, prowadzony w „Dziś i Jutro" **przez dr. Szajkowskiego vel Wację Szaję, żyda,** kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Magistratu m. Częstochowy.

Fakt zawieszenia czasopisma „Dziś i Jutro" spotkał się w Częstochowie z ogólnem uznaniem.

Działacz narodowy Józef Kossowski na wolności.

Surowe kary za zasmarowanie szyb żydowskich.

Starogard. W poniedziałek, 3 bm., od godz. 10 do godz. 7 wieczorem z przerwą obiadową, odbywał się przed tut. sądem okręgowym proces **przeciwko członkowi zarządu Stron. Narodow. w Tczewie,** p. Józefowi Kossowskiemu i **8 członkom** bądź sympatykom Stron. Narodowego. Akt oskarżenia zarzucał osk. Kossowskiemu **popełnienie zbrodni przez to, że stworzył związek, mający na celu popełnianie przestępstw, w odnośnym wypadku zasmarowanie szyb żydowskich. Pozostali** oskarżeni stanęli pod **zarzutem zasmarowania smołą szyb i drzwi żydowskich kupców w Tczewie.**

Wieczorem ogłoszono wyrok, mocą którego zasądzeni zostali pp.: **Kossowski na 1 rok więzienia, Ofiarzyński Heljoder 15 mies. więzienia, Paweł Krauze, Murawski Wojciech i Pietruszka Stanisław po 6 mies. aresztu, Gwizdała Bronisław 8 miesięcy aresztu, Zygmunt Trojanowski 7 mies. aresztu, Horst Gburek na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem na 1 rok, Jan Czubek z Subków na 7 mies. aresztu.** Wszystkim **zasądzonym** za wyjątkiem p. Ofierzyńskiego wykonanie kary **warunkowo zawieszono.**

Rozprawę prowadził wiceprezes s. o. p. dr. **Jodłowski (prezes pow. „Strzelca" i radny miejski z listy BBWR.),** jako wotanci zasiadali pp. sędzia s. o. Swięcicki i sędzia grodzki p. Bąkowski, oskarżał p. prok. dr. Sobkowicz, a bronili p. mec. dr. Suchecki i p. mec. Stankiewicz ze Starogardu.

Wobec warunkowo zawieszenia p. **Kossowskiemu wykonania kary, sąd wydał polecenie natychmiastowego wypuszczenia go na wolność.**

Państwo kupuje Polskie Radjo.

Warszawa. Ministerstwo Poczt i Telegrafów zamierza wykupić Polskie Radjo. Sprawa ta zadecydowana zostanie w drugiej połowie września.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 12 września 1934 r.

Kalendarzyk. 12 września, Sroda, Imienia N. M. P.
13 września, Czwartek, Eugenji.

Wschód słońca g. 5 — m. 06 Zachód słońca g. 17 — 56 m.
Wschód księżyca g. 10 — 53 m. Zachód księżyca g. 19 — 17 m.

Pielgrzymka do Ziemi Swiętej.

W dniu 10 października rb. wyjedzie z Polski ostatnia w tym roku Pielgrzymka do Ziemi Swiętej, organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach. Pielgrzymi drogę morską z Constantzy do Jaffy odbędą pod polską banderą i na polskim okręcie „Polonia" — Polskiego Transatlantyckiego Tow. Linja Gdynia—Ameryka. Po wylądowaniu w Jaffie pielgrzymi przewiezieni będą luksusowemi autobusami do Jerozolimy, miasta, leżącego na 800 metrowej wyżynie, a posiadającego moc pamiątek, drogich sercu każdego chrześcijanina; następnie zwiedzają w Jerozolimie Wieczornik, miejsce, gdzie był ustanowiony jeden z najważniejszych Sakramentów chrześcijańskich, szereg kościołów oraz pielgrzymi wchodzą uroczyście w procesji do Bazyliki Grobu Pańskiego. Odbywają również pochód w procesji Drogą Krzyżową, zwiedzają kaplicę Biczowania i Skazania Pana Jezusa na śmierć wiele innych pamiątek. Program przewiduje odwiedzenie Jerycha, Jordanu i Morza Martwego, Getsemanji i Betanji, Nazaretu, Góry Oliwnej, Tyberjady i Kany Galilejskiej. Pielgrzymka ta ze względu na swój ciekawy program pielgrzymkowy jak również na na kierownictwo duchowne, które zechciał objąć J. Eksc. Ks. Biskup Niemira — budzi wielkie zainteresowanie. Pozatem uczestnicy pielgrzymki będą mieli możność zwiedzić kraj wiecznego słońca — Egipt, stolicę Grecji — Ateny i starożytne Bizancjum.

Wszystkich informacyj udziela Liga Katolicka, Piłsudskiego 58 i biuro „Francopol" Warszawa, ul. Mazowiecka 9.

Weksle należy podpisywać imieniem i nazwiskiem.

Dyrekcja Banku Polskiego w Warszawie rozesłała okólnik do wszystkich swoich oddziałów prowincjonalnych, w którym wyjaśnia, że należy honorować tylko te weksle, które będą podpisywane pełnem imieniem i nazwiskiem akceptantów, wystawców weksli własnych oraz żyrantów.

Nowe znaczki.

Zostały wydane nowego typu znaczki stemplowe wartości 40 zł, 40 gr. i 30 gr. Dotychczasowe znaczki stemplowe tych trzech kategoryj mogą być używane tylko do końca br. Niezużyte znaczki stemplowe dawnego typu będą wymienione na znaczki stemplowe, znajdujące się obecnie w obiegu, w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie od 15 września do 15 października rb.

Kiedy pracownik otrzymuje zasiłki na wypadek choroby?

Ministerstwo opieki społecznej wydało doniosłe wyjaśnienie, omawiające przepisy ustawy scaleniowej o prawie otrzymywania zasiłków na wypadek choroby. Ministerstwo ustaliło, że do zasiłku chorobowego nie mają prawa robotnicy w okresie, w którym otrzymują całkowite wynagrodzenie od pracodawcy, tylko w tych wypadkach, gdy wynagrodzenie to gwarantują im umowy zbiorowe, bądź też przepisy służbowe. Wszystkim innym pracownikom należy się zasiłek chorobowy nawet, gdy pobierają oni płacę od pracodawcy.

Z miasta i powiatu.

Rozwiązanie Tow. Powst. i Wojaków.

Lubawa. Miasto nasze obiegła wiadomość, która wywołuje niemałe poruszenie, jakoby dekretem p. Wojewody zostało rozwiązane tut. Tow. Powst. i Wojaków razem z 17 wiejskiemi oddziałami obwodu lubawskiego, liczące ponad 700 członków. **Tow. Powst. i Wojaków było najliczniejszą organizacją w tutejszym obwodzie i skupiało w swych szeregach zdrowy i silny zastęp mężczyzn, zawsze gotowych do obrony granic. Wojacy i ich imprezy cieszyli się wszędzie wielkiem uznaniem społeczeństwa. Była to organizacja, która wrosła** w nasz grunt **i odpowiadała w zupełności** sentymontom **tut. ludności.** To też rozwiązanie tut. Tow. Powst. i Wojakow napewno **przychylnego** przyjęcia w społeczeństwie nie doznało. Dekret o rozwiązaniu nadszedł w sobotę, 8 bm. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Taką samą wiadomość o rozwiązaniu Tow. Powst. i Wojaków **otrzymało Tow. Wojackie w Nowemieście.**

Uroczystość 15-lecia Kat. Stow. Polek.

Lubawa. Tut. oddział Kat. Stow. Kobiet obchodził w ub. niedzielę 15-lecie swego założenia. Rano odbyła się Msza św. we farze na intencję Tow., podczas której członkinie przystąpiły do Komunji św. Po południu o godz. 5 odbyło się jubileuszowe zebranie w salce parafj. przy udziale delegacyj miejsc. Stow. i licznych gości. Zebranie zagaiła prezeska A. Kasprzycka chrześcijańskiem pozdrowieniem, podając porządek dzienny i w serdecznych słowach witając obecnych. Następnie sięgając myślą do zarania powstania Stow., poświęciła kilka słów zmarłym członkiniom, które uczczono przez powstanie z miejsc. Z kolei czł. M. Licznerska zadeklamowała bardzo piękny wiersz pt. „Naprzód".

Dalszy punkt programu to składanie życzeń przez delegacje i gości. Pierwszy zabrał głos p. dyr. Kijora, prezes dekanalny Akcji Kat., życząc dalszej owocnej pracy i poświęcając również słów kilka roli kobiety w życiu religijnem, społecznem i rodzinnem. Zyczenia dalej składali p. dyr. Sierszeński w im. Samodzielnych Kupców i swojem, p. apt. Wolska im. Tow. Winc. a Paulo, p. Opałkówna im. Tow. Dzieci Marji, p. L. Szulc im. Zarządu Miejskiego oraz Stron. Narod., p. Graszek im. Tow. Sam. Rzem., ks. Kinka im. Kat. Stow. Mł. m., p. Graszkówna im. Kat. Stow. Mł. ż., p. dr. Roszczak im. Tow. Gimn. "Sokół" oraz Tow. Powst. i Wojaków, przedstawicielka druż. harc., p. Kozubek im. Sekcji Młodych Str. Narod. oraz p. K. Thimm im. Kat. Stow. Czeladzi Rzem. Telegraficznie nadesłali życzenia: założycielka Stow. i hon. prezeska p. J. Chrzanowska i gen sekr. Kat. Stow. Kobiet.

Z kolei prezeska w jędrnych słowach skreśliła powstanie i działalność Stow. w okresie 15 lat. W sierpniu 1919 r. p. Z. Chrzanowska wydała do panien lubawskich odezwę celem wstępowania do Koła Polek. Dn. 7 września odbyło się zebranie organizacyjne, zapisało się 125 czł. Zadaniem Koła Polek było zapoznanie członkiń z historją i literaturą polską. Na każdem zebraniu wygłoszono 2 referaty: historyczny, i literacki. Ze sprawozdania sekr. p. Licznerskiej wynikało że w okresie 15 lat Koło urządziło dla zasilenia kasy szereg imprez, przedstawień amatorskich, kursy i wystawy ręczn. robót, które zawsze cieszyły się poparciem obywatelstwa. Część dochodu z imprez przeznaczano na rzecz ubogich, na kościół, wojsko polskie itp. Koło współpracowało i z innemi Tow. Po wejściu Koła Polek w skład Akcji Kat. i na tem polu widać intensywną i bezinteresowną pracę. Urządzono wystawę misyjną na misje polskie, zbiera się znaczki itd. Po wejściu w życie nowej ustawy o stow. przekształciło się Koło Polek w Kat. Stow. kobiet diecezji chełmińskiej. Skarbniczka p. Cieszyńska zdała sprawozdanie kasowe. Przy Kat. Stow. Kobiet istnieje również bibljoteka, o przeszło 200 oprawionych tomach. Przed dobiegnięciem zebrania do końca, czł. Jastrzębska zadeklamowała wiersz. Przedtem jeszcze prezeska odczytała rezolucję, która została przyjęta.

W końcu prezeska dała wyraz swego żalu z powodu nieobecności na zebraniu protektora Stow., ks. prał. Kasyny, który dla poratowania zdrowia zmuszony był wyjechać. Dziękowała tak ks. Prałatowi, założycielce za prace w Stow., obu poprzednim prezeskom p. dyr. Kijorowej i p. Fr. Opałkównie oraz wszystkim gościom za przybycie i życzenia. Odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga" zakończono zebranie. Nieco później odbyła się dla członkiń Stow. wspólna kawka, a następnie wieczorek towarzyski w hotelu Kopernika.

Ognisko harcerskie.

Lubawa. Odbyło się tu w parku miejskim w ub. sobotę ognisko harcerskie, urządzone przez drużynę harcerską przy gimn. Przy ognisku skupiły się również i harcerki. Spory zastęp publiczności udał się do parku posłuchać bestroskiego śpiewu i pogadanek harcerzy.

Z sali sądowej.

Lubawa. Przed Sądem Grodzkim stawał 10 bm. Walter Borzyński i żona jego Wanda, oskarżeni o oszustwo. Oskarżeni posiadają w Lubawie w Rynku kamienicę wraz z piekarnią. Ową piekarnię wraz z składem B. wydzierżawili p. Szczepańskiemu. Mimo, że termin dzierżawy jeszcze nie upłynął, osk. wydzierżawili piekarnię po raz drugi niej. Łodzikowskiemu, pobrawszy należność. Sąd skazał każdego z nich 1 rok więzienia oraz poniesienie kosztów sąd. i post. karn. Oskarżeni zapowiedzieli apelację.

Dalej znaleźli się na ławie osk. Józef Kopic i Wład. Banaszewski, obaj z Jeglji, pierwszy oskarżony o kradzież kosy, a drugi o paserstwo. W r. 1933 krótko przed żniwami osk. B. zwrócił się do K., aby postarał się dla niego o dobrą kosę, obiecując za to 5 zł wzgl. 2 ctr. ziemniaków. Osk. Kopic skradł kosę z pola Tyburca i następnie sprzedał ją B. Obaj do winy się nie poczuwali. Osk. Kopic był już kilkakrotnie karany za kradzieże. Sąd skazał go na 7 mies. więz., a Wł. B. na 3 mies. aresztu, ostatniemu zawieszając wykonanie kary na 3 lata.

Pozatem toczyła się jeszcze jedna znamienna sprawa przeciwko młodzieńcom F. F. i A. J. z Lubawy, oskarż. o to, że od listopada wzgl. grudnia ub. r. do sierpnia rb. dokonywali systematycznie kradzieży pieniądzy na szkodę p. Fr. Pastalskiego. Osk. J. przyznał się do kradzieży około 600—700 zł., F. też przyznał się do podrabiania kluczy J. oraz stania na czatach, gdy tenże wchodził do mieszkania po pieniądze, któremi się dzielili. Przesłuchany świadek oraz poszkodowany p. P. nie wie dokładnie, jaka suma mu zginęła. Raz twierdzi, że 1 tys., drugi raz, że może 2 tys. zł. (Czyż nie lepiej **zanieść pieniądze do Banku** i temsamem nie narażać się na **skradzenie ich**). Osk. bronił adw. p. Nikodemski z Nowegomiasta. Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, skazując obu po **9** miesięcy więzienia, a koszta nałożył na skarb Państwa. W motywach wyroku sąd zaznaczył, że skradzione pieniądze zostały przetrwonione na hulanki.

Pożar.

Lubawa. W ub. poniedziałek syrena obwieściła pożar, który wybuchł u Niemca Weinricha przy ulicy 19 Stycznia. Spalił się stóg słomy i kupa obornika. Straż Pożarna zlokalizowała pożar.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Nowemiasto. Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 19-tej (7-mej po poł.), w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

1. Zatwierdzenie budżetu gospodarczego na rok 1934-35.
2. Sprawa świadczeń na rzecz tut. gimnazjum.
3. Wybór jednego opiekuna społecznego.
4. Pobudowa budynku gospodarczego w miejsce zniesionego.
5. Wolne wnioski.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono: za pół kg. masła 90 gr, śliwek 25 gr, jabłek 10 i 15 gr, gruszek 15—20 gr, za kaczki 1.80—3 zł, kurczaki 60—1.50 zł, ogromne ogórki do zaprawiania 40—80 gr szt., inne ogórki 30—40 gr mndl., za mndl. jaj 90 gr. Zwóz produktów wielki, ruch ożywiony.

Na targowisku, przy spędzie trzody słabym i ruchu jeszcze słabszym, płacono za bekony 24—28 zł, świnie tłuste 30—34 zł, prosięta 12—16 zł, cielęta do 20 zł.

Charakterystyczne zajście.

Zwiniarz. W ub. tygodniu przybył do p. Januszewskiego egzekutor Urzędu Skarb. w celu ściągnięcia 40 zł należności. W pewnym momencie p. J. pokazał egzekutorowi 400 zł, zaznaczając, że nie potrzebuje się obawiać, bo pieniądze są. W tej chwili tenże wydarł z rąk J. 400 zł i zabrał je. P. Januszewski zalega podobno z innemi podatkami na poczet których zabrane pieniądze będą zapewne obrócone. Chełpienie się zatem posiadaniem gotówki w dzisiejszych czasach nie popłaca.

Z Pomorza

Z jarmarku bydlęcego.

Lidzbark. Ostatni jarmark na bydło i konie wykazał bardzo ożywiony ruch. Spęd bydła był znaczny. Ceny w stosunku do poprzedniego jarmarku były znacznie wyższe, zwłaszcza za młode bydło, przeważnie przez handlarzy wykupowane, płacono 60—120 zł i wyżej, za dobre mleczne krowy 130—200 zł i wyżej, cielęta 10—20 zł, kozy 12—20 zł. Między końmi ruch był mniejszy. Płacono za konie robocze 120—180 zł, za lepsze ponad 200 zł.

„Wspaniałomyślność" działdowskiej sanacji.

Działdowo. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Toruniu już rozpatrzył skargi, wniesione przeciwko niewłaściwemu przeprowadz. wyborów do Rady Miejskiej i już wydał orzeczenie. Co najciekawsze, to ta okoliczność, że mimo, iż skarżący oficjalnego wyniku dotychczas nie otrzymali, już **wszystko wiedzący menerzy** sanacyjni **dnia 6 bm.,** a więc **2 dni po rozprawie rozgłosili, że Sąd oddalił wszystkie skargi jako nieuzasadnione i że uznał wybory do R. M.** za ważne, a **jedynie** Sąd uwzględnił skargę p. **Jabłońskiego,** w której **tenże zarzucał nieprawne unieważnienie jego listy wyborczej** i dlatego wybory w **okręgu I. unieważnił** i że wobec tego odbędą się nowe **wybory** w okręgu I. W związku z tem **działacze sanacyjni zabrali się** już **do roboty i natychmiast wszczęli** z działaczami ugrupowań opozycyjnych **„akcję ugodową", proponując im zawarcie kompromisu** w ten spopób, że wysunie się jedną listę, z której mają być wybrani **2 kandydaci z BB., a jeden z opozycji,** tak oczywiście, jak było dotychczas (naprawdę, sanacja jest aż nadto łaskawa). Jak przywódcy opozycji do tej **„wspaniałomyślnej"** propozycji się ustosunkują, niewiadomo. Jedno jest pewne, że przez unieważnienie wyborów tylko w jednym z okręgu, w którym sanacja poprzednio uzyskała 2 kandydatów, **mając razem 12,** to nawet **oddawszy tych 2 kandydatów opozycji,** będzie **ona w R. M. i tak miała absolutną większość. Po cóż tedy działacze sanacyjni pragną zawierać jeszcze kompromis**? **Cel ich** jest chyba aż nadto **przejrzysty.**

Pożary w powiecie brodnickim.

Cieszyny. W ub. tygodniu spaliły się: dom mieszkalny, stodoła i chlew rolnika p. Jana Węgierskiego. Straty wynoszą 3000 zł. Przyczyn pożaru nie ustalono.

Zembrze. W zabudowaniach p. Józefy Zielińskiej w Zembrzu, pow. brodnickiego, pożar zniszczył stodołę ze zbożem i maszynami rolniczemi, wartości 5.750 zł. Pożar prawdopodobnie spowodował 2-letni wnuk właścicielki.

Wóz strzaskany przez pociąg.

Konojady. W ub. sobotę najechał pociąg na szlaku Najmowo—Konojady na przejeździe na wóz, zaprzęgnięty w parę koni. Cudem tylko uniknął śmierci woźnica Alfons Orzechowski, odnosząc lżejsze obrażenia. Wóz został strzaskany, a konie naoślep popędziły w las.

Smiertelny cios sztyletem.

Grudziądz. Widownią krwawego zajścia stała się onegdaj cicha wioska Tuźnica, położona niedaleko Grudziądza.

Bracia Goszowie, Aleksander i Bolesław oraz ich szwagier Lewandowski zwabili w podstępny sposób 20-letn. Kowalskiego Benedykta, syna kowala, do jednego z gospodarstw wiejskich pod pretekstem, że tam napiją się wódki. Gdy byli „pod gazem" zaczęła się kłótnia oraz porachunki osobiste. W pewnej chwili Kowalski otrzymał ciężką ranę sztyletem w płuca. Przewieziony do szpitala zmarł. Sprawców bestjalskiego czynu aresztowano.

Stefanowicz miał wspólników.

Toruń. Sledztwo, prowadzone w sprawie sfałszowania podpisów na wekslach przez Edwarda Stefanowicza na sumę 87 249 zł, ujawniło, jakoby Stefanowicz wciągnął **do swych oszustw inne jeszcze osoby.** Najwięcej wmieszany w tą aferę jest **żyd Weissand z Torunia.** Dnia 6 bm. władze policyjne przeprowadziły rewizję w mieszkaniu i drukarni Weissanda, podczas której znaleziono obfity materjał, **obciążający całą jego rodzinę,** na skutek czego aresztowano **Weissanda, jego żonę oraz córkę, która brała również udział w oszustwach rodziców.**

Tragiczna śmierć chłopca pod kołami samochodu.

Czersk. W niedzielę samochód pp. Talaśków z Czerska najechał na ulicy 8-letniego Bronisława Babińskiego. Chłopiec następnego dnia zmarł.

Kronika kościelna.

Przeniesieni wikarjusze.

Pelplin. Zarządzeniem J. E. ks. Biskupa chełmińskiego Okoniewskiego z dn. 15 bm. zostają przeniesieni z parafji Chrystusa Króla w Toruniu wikarjusze ks. Leon Kossak-Główczewski do parafji św. Józefa w Tczewie, ks. Antoni Węgielkowski do Koronowa i ks. Franciszek Szybowski do Jeżewa. Stanowiska wymienionych księży obejmą w Toruniu ks. Bolesław Prabucki z Tczewa, ks. Alojzy Klinkosz z Jeżewa i ks. Brunon Szylicki z Koronowa.

Sp. ks. Jan Ziemkowski.

Łęg. Dnia 8 września r. 1934 zmarł po krótkiej chorobie w Inowrocławiu, zaopatrzony Sakramentami św., ks. Jan Ziemkowski, proboszcz paraf. Łęg, pow. Starogard, kanonik honorowy w 60 roku życia, a 36 roku kapłaństwa. Zmarły pochodzi z **Kurzętnika.**

Skandal z podręcznikami szkolnemi.

Prof. Charkiewicz w „Słowie" wileńskiem zwraca uwagę na istotnie skandaliczny nowy podręcznik historji do klas V i VI szkół powszechnych, ułożony przez p. Janinę Schönbrenner (ową?, ównę ?)... Warto zacytować kilka ustępów z krytyki p. Charkiewicza:

„Podkreślić należy, iż autorka niesłusznie oskarża gen. Hallera, że nie przeszedł pod Kaniowem... Dniestru!... Nie mógł tego dokonać, bo Dniestr był bardzo daleko od Kaniowa!...

Ze autorka nie odróżnia Dniepru od Dniestru, dowodzi mapka Nr. 1, na której Kijów najwyraźniej znajduje się nad rzeką, mającą nazwę — „Dniestr".

Wstyd i skandal! To ma być podręcznik nauki (!) historji. Zresztą podobnych podręczników historji jest więcej. Są równie skandaliczne. **Podziwiać należy tupet nieuków, biorących się do pisania podręczników szkolnych** i **„wyrozumiałość" urzędników w Min. W.R. i O.P.,** którzy tego rodzaju podręczniki, jak np. osławiony podręcznik historji J. Dąbrowskiego, nie prof. U.J., **zatwierdzają (!)** do nauki szkolnej.

Zresztą o podobnych skandalach często donosi prasa i to prasa nie może tylko opozycyjna, lecz także prasa, popierająca rząd...

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 13. IX. 6.45 Audycja poranna. 12.50 Przegląd Prasy. 12.10 Obrazek dla dzieci pt. „Jak Sebastjanek nauczył się tabliczki mnożenia"? 12.30 Koncert z Wilna. 13.00 Dzien. południ. 13.05 Z rynku pracy. 13.10 Płyty. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.57 Godzina muzyki lekkiej. 16.45 Lekcja języka franc. 17.00 Słuchowisko Stępowskiego pt. „Surabaya — musi pójść na dno". 17.50 Skrzynka pocztowa. 18.00 Pogadanka roln. dla młodzieży wiejskiej. 18.15 Recital fortepianowy Dygata. 18.45 „O tem, co czytać". 19.00 19.30 Koncert z Krakowa. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce"? 21.00 Koncert popularny. 21.45 „Katastrofa w szkole Pitagorasa" z Krakowa. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 i 23.05 Muzyka tan. 22.45 Odczyt w języku obcym.

Piątek, dn. 14. IX. 6.45 Audycja poranna. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Koncert zespołu gitar hawajskich. 12.45 Pogadanka dla kobiet. 13.00 Dzien. południ. 13.05 Płyty. 15.45 Reportaż muz. — „Najpiękniejszy głos świata — Enrico Caruso" Lubińskiego. 16.45 Audycja dla chorych ze Lwowa. 17.15 Recital fortepianowy Jonasówny. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.10 „Nowiny leśne". 18.10 „Zycie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.15 Recital śpiew. Trąmpczyńskiej z Poznania. 18.45 „100-lecie Cytadeli Warszawskiej". 19.00 i 19.30 Koncert chóru Dana. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiad sport. 20.00 „Jak spędzić święto?". 20.05 Koncert symf. z prelekcją z Krakowa. W przerwie Dzien. wiecz. oraz „Jak pracujemy w Polsce"? 22.30 Recytacje poezyj. 22.40 Koncert reklamowy. 23.55 Płyty.

Ważne wiadomości
w kilku słowach.

Ostatnie wiadomości z Challenge'u.

Wycofali się Florjanowicz i Grzeszczyk.

Do Tunisu przybył jako pierwszy Skrzypiński o godz. 9,58, następnie co minutę przybywali według kolejności Dudziński, Balcer, Gedgowd i 5 minut później Włodarkiewicz. Minutę później Bajan, 3 minuty zaś po nim Buczyński. O godz. 12,09 lotnik czechosłowacki Anderle. Płonczyński przybył do Tunisu o godz. 13.10. Następnie przybyli Niemcy Hubrich, Oskar, Jung i Passewald.

Florjanowicz pozostaje na miejscu aż do otrzymania części zapasowych do samolotu. Zarówno Florjanowicz jak i Grzeszczyk będą lecieli poza konkursem, ponieważ z konkursu się wycofali.

Karpiński wycofał się z turnieju.

Warszawa. Według nadeszłych wiadomości z Sevilli, Karpiński zmuszony był wycofać się z turnieju, gdyż przyleciał do Sewilli po zamknięciu kontroli.

Niemcy Morzik i Eberhard również wycofani.

Wycofali się również dwaj zawodnicy niemieccy. Mianowicie Morzik miał przymusowe lądowanie w okolicy Sidi bel Abbes i uszkodził poważnie maszynę. Podobnie Eberhard musiał się z zawodów wycofać na skutek uszkodzenia samolotu, co oficjalnie zameldowano do kierownictwa zawodów w Warszawie.

Tak więc z **32** samolotów, które wyleciały z Warszawy, na połowie drogi pozostało **25** samolotów, a mianowice: 10 polskich, 8 niemieckich, 4 włoskie i 3 czeskie. Odpadły w dotychczasowym rajdzie: dwa samoloty polskie, cztery niemieckie i jeden włoski. A ostatnio jeszcze 2 polskie, pozostaje polskich już tylko 8.

Min. Spraw Wewn. nie uwzględnił odwołania o rejestrację Powst. i Wojaków.

Min. Spraw Wewn. **nie uwzględniło** odwołania naszych **Tow. Powstańców i Wojaków** na Pomorzu od decyzji p. Wojewody Pomorskiego, odmawiającej ich zarejestrowania. Tem samem decyzja Pana Wojewody pozostała w mocy.

Zwalczani przez sanacyjną lewicę konserwatyści idą do ataku.

Warszawa. W kołach, zbliżonych do „sanacji", utrzymują, że konserwatyści, wzburzeni do najwyższego ostatniemi atakami, jakie się na nich posypały z aferą żyrardowską, zamierzają rozpocząć kontrofenzywę przeciwko innym grupom „sanacyjnym". Wtajemniczeni utrzymują, że rezultatem tej kontrofenzywy będzie niejeden jeszcze sąd klubowy w B.B.

Dodatni bilans handlowy w sierpniu.

Warszawa. Saldo dodatnie bilansu handlowego za sierpień wyniosło 8,222.000 zł., wobec salda dodatniego w lipcu, wynoszącego 12,720.000 zł.

Pielgrzymka austrjacka na Jasnejgórze.

Wiedeń. Onegdaj rano wyjechała z Wiednia autobusem do Częstochowy reprezentacyjna pielgrzymka katolików austrjackich, w której biorą udział wybitni przedstawiciele duchowieństwa i przedstawiciele kół, grupujących się dookoła dziennika katolickiego „Reichspost". Do Częstochowy wycieczka przyjechała w dniu 7 bm., poczem wyjeżdża do Krakowa i Wieliczki.

Z Genewy.

Na wtorek zwołane posiedzenie Ligi Narodów zostało odwołane. Odbyło się tylko prywatne posiedzenie u ministra Benesza, gdzie omawiano sprawę przyjęcia Sowietów.

Podpisanie paktu bałtyckiego.

Dziś w środę nastąpi podpisanie paktu bałtyckiego między Litwą, Estonją i Łotwą.

Niemcy odrzucają pakt wschodni. Gwarancja Francji i Niemiec nie wystarczająca. — Żądania równości zbrojeń.

Rząd Rzeszy Niem. doniósł rządom państw, mających uczestniczyć w pakcie wschodnim, że Niemcy ustosunkują się do paktu **negatywnie.**

Gwarancję Francji i Rosji, udzieloną paktowi, Niemcy uważają za nie wystarczającą. Niemcy nie widzą możliwości przystąpienia do tego rodzaju miedzynarodowego systemu taktatów bez równego uprawnienia zbrojeń dla siebie.

Kolej wschodnio-chińska budzi zaniepokojenie w Moskwie.

Moskwa. W Moskwie panuje zaniepokojenie z powodu stanowiska, zajętego przez Mandżurję i Japonję w sprawie kolei wschodnio-chińskiej.

Nominacja Araki na główno dowodzącego japońskiej armji w Mandżurji oznacza, że rokowania z Sowietami o sprzedaż kolei zerwano na zawsze.

Wojska tybetańskie wystąpiły przeciw Chinom.

Moskwa. Prasa szanghajska donosi o wznowieniu działań wojennych na granicy tybetańsko-chińskiej. Wojska tybetańskie przeszły granice Chin w prowincji Si Kan i zaatakowały Chińczyków w rejonie Czuczyna. Wynik tej walki jest nieznany.

Prasa chińska donosi, że nowe wystąpienia wojsk tybetańskich przeciwko Chinom są inspirowane przez Anglję.

Ofiary katastrofy statku „Morrocastle".

Liczba ofiar w katastrofie statku „Morrocastle" wynosi 107 trupów, 16 zaginęło, 240 zdołano uratować, również 200 członków załogi.

Na statku podobno znajdowało się 2 nieznanych pasażerów, co daje powód do rozmaitych przypuszczeń. Również zagadkowa jest śmierć kapitana okrętu na krótki czas przed katastrofą — rzekomo na atak serca. Rodzina jednak twierdzi, jakoby kapitan został zamordowany.

Rewolta w Hiszpanji złamana.

Madryt. Jak już donosiliśmy, związki zawodowe ogłosiły nagle bez uprzedzenia, a zatem wbrew prawu, strajk generalny. Stolica Hiszpanji przez dłuższy czas znalazła się bez światła elektryczności. Tramwaje oraz wodociągi również były nieczynne. Strajk został jednak w zarodku stłumiony, dzięki energji i szybkości działania min. spraw wewn. Alonsa Dalazara. W niedzielę, 9 bm., wyszły już wszystkie dzienniki, podczas, gdy w sobotę ukazał się jedynie katolicki „ABC." i „Debatte". — Komitet strajkowy i prezydjum związków aresztowano. Dokonano również szeregu aresztowań wśród posłów socjalistycznych. Ogółem bilans strajku wynosi 3 zabitych, około 100 rannych i 300 aresztowanych.

Kartel ziemniaczany na widowni? — Czy jeszcze zamało tej plagi?

Warszawa. W ministerstwie przemysłu i handlu złożony został ze strony zainteresowanych organizacyj przemysłowych memorjał z prośbą o utworzenie przymusowego kartelu ziemniaczanego. Inicjatorzy przytaczają rozmaite racje na poparcie swego stanowiska. W rzeczy samej kartel ziemniaczany godzi w interesy rolnictwa, kupiectwa i robotników, jest to bowiem równoznaczne z obniżeniem cen na ziemniaki fabryczne, z podwyższeniem cen na przetwory ziemniaczane, z zamknięciem szeregu warsztatów pracy i tworzeniem nowych trudności na rynku zbytu.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komsiji w Poznaniu

z dnia 11. 9. 1934 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	68— 74
Mięsiste tuczone młodsze	62— 66
Mięsiste tuczone starsze	52— 56
Miernie odżywione	42— 46
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 68
Tuczone mięsiste	56— 60
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	44— 50
Miernie odżywione	40— 42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 70
Tuczone mięsiste	52— 60
Nietuczone dobrze odżywione	36— 40
Miernie odżywione	22— 28
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	68— 74
Tuczone mięsiste	62— 66
Nietuczone, dobrze odżywione	52— 56
Miernie odżywione	40— 46
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 46
Miernie odżywione	36— 40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	84— 92
Tuczone cielęta	76— 82
Dobrze odżywione	70— 74
Miernie odżywione	60— 66
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	76— 80
Tuczone starsze skopy i maciorki	66— 76
Dobrze odżywione	00— 00
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	74— 78
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	68— 72
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	60— 66
Maciory i późne kastraty	60— 70

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.21; frank francuski 34.85; frank szwajcarski 172.40; funt szterling 26.13; marka niemiecka 192; szyling austrjacki 99.60; korona czeska 21.80.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 11. 9.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	17.50— 17.75
Pszenica	18.50— 19.00
Jęczmień	20.25— 20.75
Owies	18.75— 19.25
Mąka żytnia	22.00— 23.00
Mąka pszenna 65 proc.	28.50— 29.00
Rzepak	42.50— 43.50
Rzepik zimowy	41.00— 42.00
Groch Victoria.	41.00— 45.00
Groch Folgera	32.00— 35.00
Gorczyca	50.00— 52.00
Mak niebieski	42.00— 46.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście,
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

3. K. 23/32.

Przetarg przymusowy

nieruchomości w **Działdowie** na wybudowaniu położonej, a w księdze wieczystej Działdowo wykaz 467 na imię **Wacława Bogusławskiego,** właściciela ziemskiego w Rudolfowie i jego żony **Haliny** z Rutkowskich jako współwłaścicieli po połowie zapisanej, odbędzie się drodze egzekucji

w dniu 9 listopada 1934 r. o godzinie 10-tej

przed podpisanym Sądem pokój nr. 25.

Działdowo, dnia 3 września 1934 r.

SĄD GRODZKI.

Sprostowanie.

Na ogłoszenie z dnia 4. IX. 34 r. p.t. „Ostrzeżenie" z podpisem Marceli Kotewicz umieszczone w nr. 103 „Drwęcy" stwierdzamy:

I. Nieprawdą jest jakoby z nas niżej podpisanych ktoś zacierał granice dróg, jako też wypasał rośliny na roli i wpuszczał żywiznę na obsianą rolę.

II. Nieprawdą jest, żeby ktoś odgrażał się podpaleniem, pobiciem względnie zabójstwem, jako też wybijaniem szyb. Sprawę skierujemy na drogę sądową. Jako w dowód prawdy podajemy niżej podane poświadczenie sołtysa gminy Krzemieniewo.

Ignacy Kołodziejski, Bolesł. Lange, Jan Wierzbicki, Józefa Wierzbicka. Alojzy Cherkowski.

POŚWIADCZENIE.

Zaświadcza się niniejszem, iż ogłoszenie w piśmie „Drwęca" z dnia 4. 9. 34 podane przez Marcelego Kotewicza z Krzemieniewa jest nieprawdziwe. Podani w ogłoszeniu są ludźmi spokojnemi i uczciwemi. Takowi nie zakłócali dotychczas spokoju w gminie. Natomiast Kotewicz Marceli jest człowiekiem, który stale spokój zakłóca i Bogu ducha winnych ludzi oczernia. W tut. gminie nikt już się nie dziwi Kotewiczowi, lecz ogłoszenie i oczernienie w gazecie przechodzi wszystkie granice.

(pieczęć) (—) **Guzowski,** sołtys.

Krzemieniewo, dnia 6. 9. 1934 r.